

Mariusz R. Drozdowski

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID 0000-0002-2132-9687

Jerzy Ossoliński wobec powstania Chmielnickiego na sejmach Rzeczypospolitej

Słowa kluczowe:

Jerzy Ossoliński, sejm, król, szlachta, Ukraina, powstanie Chmielnickiego

Wybuch powstania kozackiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego na początku 1648 r. był wydarzeniem bez precedensu w historii wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej.

Zwycięstwa Kozaków pod Żółtymi Wodami i Korsuniem¹, które jednocześnie zapoczątkowały masowe wystąpienia ludowe na Ukrainie, oraz śmierć króla Władysława IV stawiały Rzeczpospolitą w nadzwyczaj trudnym położeniu. Jak trafnie konkludował przed laty Franciszek Rawita-Gawroński: „Śmiało można powiedzieć, że Rzpta została bez głowy, bez rady, hetmani obaj w niewoli, a na arenie publicznej nikogo, ktoby powagą swoją i zdolnościami mógł stanąć na czele”².

Nie dziwi więc, że sytuacja ta wywołała przerażenie w szerokich kołach szlacheckich, ale przede wszystkim postawiła przedstawicieli elity Rzeczypospolitej przed koniecznością wypracowania spójnego stanowiska wobec coraz bardziej niepokojących wydarzeń na Ukrainie.

Należy podkreślić, że już od samego początku zrywu kozackiego w ówczesnych kręgach kierowniczych Rzeczypospolitej zaczęły kształtować się dwa stronnictwa reprezentujące różne koncepcje rozwiązania narastającego konfliktu.

¹ Zob. W. Biernacki, *Żółte Wody — Korsuń 1648*, Warszawa 2008.

² F. Rawita-Gawroński, *Bohdan Chmielnicki*, t. 1: *Do elekcji Jana Kazimierza*, Lwów 1906, s. 236.

Pierwsze z nich, określane mianem „pokojuowego”, zakładało porozumienie z Kozakami w zamian za nieznaczne ustępstwa na ich korzyść oraz wyprowadzenie Zaporozców na Morze Czarne z myślą o realizacji planów wojny tureckiej Władysława IV, a jednocześnie w celu rozerwania sojuszu kozacko-tatarskiego. Nie można wykluczyć, że program stronnictwa zakładał również wykorzystanie w przyszłości czynnika kozackiego jako środka nacisku na szlachtę w celu przeprowadzenia reform wewnętrznych mających doprowadzić m.in. do wzmocnienia władzy królewskiej.

Główne założenia drugiego stronnictwa, zwanego wojennym, to militarne zdławienie „rebelii kozackiej” oraz przywrócenie na Ukrainie stosunków sprzed wybuchu powstania³.

Na czele pierwszego z rzeczonych stronnictw stał nie kto inny, jak kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński, który niewątpliwie należał do najwybitniejszych przedstawicieli siedemnastowiecznej magnaterii⁴. Można z całą pewnością stwierdzić, że Ossoliński był nie tylko wytrawnym dyplomata, lecz także wybitnym mężem stanu, który przez długi okres odgrywał czołową rolę w Rzeczypospolitej.

Doskonale wykształcony, zaczął swoją karierę jak dyplomata, do czego predestynowały go zręczność i obycie uzyskane dzięki studiom i podróżom zagranicznym. Dał się poznać jako wybitny mówca swej epoki, który dzięki znajomości języków obcych mógł swobodnie przemawiać po łacinie, niemiecku, włosku czy angielsku. Od momentu wstąpienia Władysława IV na tron Ossoliński sukcesywnie piął się po szczeblach kariery dworskiej, aby w roku 1643 objąć urząd kanclerza wielkiego koronnego⁵.

Jak zauważył Witold Kłaczewski, autor jednej z ostatnich biografii Ossolińskiego:

Głównym politycznym celem, jaki przyświecał kanclerzowi, była idea wzmocnienia władzy centralnej, co zwykle napotykało silny opór ze strony szlachty

³ M.R. Drozdowski, *Wojna czy pokój? – Sprawa kozacka na sejmie konwokacyjnym 1648 r., w: Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku. Monografia naukowa – Historia*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 72–89; idem, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015, s. 137–147.

⁴ Zob. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. 1–2, Lwów 1883; W. Czapliński, *Ossoliński Jerzy*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 403–410; W. Kłaczewski, *Jerzy Ossoliński. Wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011.

⁵ L. Kubala, op. cit., t. 1, s. 231–252.

i wspierających ją magnatów. Dodać wypada, że w licznych paszkwilach oskarżano kanclerza wręcz o chęć wprowadzenia rządów absolutnych⁶.

Śmierć Władysława IV oznaczała dla Ossolińskiego utratę największego politycznego sprzymierzeńca w kraju. Jego wizja zarówno polityki zagranicznej, zwłaszcza wobec Turków i Tatarów, jak i stosunków wewnętrzpaństwowych legły w gruzach. Nagła śmierć w 1648 r. jedyne go syna, z którym wiązał wiele nadziei, zaprzepaściła jego plany względem swej najbliższej rodziny. Załamany i zestresowany kanclerz koronny umarł 9 sierpnia 1650 r. na skutek silnego ataku apopleksji w swoim pałacu w Warszawie w wieku 55 lat⁷.

Punktem wyjścia do rozważań nad stanowiskiem kanclerza wobec powstania Chmielnickiego na sejmach Rzeczypospolitej powinno być ustalenie jego poglądów odnoszących się do charakteru owego powstania – innymi słowy stwierdzenie, czy wykazywał on głębsze zrozumienie problemu kozackiego.

Lektura pism, a przede wszystkim mów sejmowych Ossolińskiego zdaje się dowodzić, że postrzegał on, tak jak i większość szlachty, wystąpienie kozackie w kategoriach konfliktu społecznego. Decydował o tym m.in. fakt dostrzegania przez niego nadmiernego ucisku, jakiemu podlegali zarówno chłopci ukraińscy, jak i Kozacy. Właśnie to w jego mniemaniu wywoływało uzasadniony opór i stało się przyczyną wybuchu wielkiej wojny w 1648 r.

W wotum ogłoszonym na sejmie konwokacyjnym⁸ tego roku Ossoliński wskazywał na krzywdy, jakich doświadczały Kozacy od dzierżawców oraz ich pomocników⁹. Jak zaświadczał bezimienny autor diariusza wspomnianego sejmiku konwokacyjnego, z kanclerzem zgodzili się całkowicie biskupi: chełmski Stanisław Pstrokoński i kijowski Stanisław Zaremba. W podobny sposób o genezie konfliktu na Ukrainie mówił też marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski¹⁰.

⁶ W. Kłaczewski, op. cit., s. 3.

⁷ Ibidem, s. 4.

⁸ *Diariusz konwokacji warszawskiej podczas bezkrólewia od dnia 16 lipca do 1 sierpnia 1648 odprawiającej się, w: Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiątkowa z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A.Z. Helcla, Kraków 1864, s. 101–144; A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 81–111.*

⁹ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 18 VII 1648, BPAU-PANKr., rkp. 367, s. 88; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 84.

¹⁰ W. Czaplinski, A. Przyboś, *Kazanowski Adam*, PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 250–253.

Również w swojej przemowie podczas sejmu koronacyjnego¹¹ Ossoliński akcentował, że:

Autores tej rebelii szukać nie potrzeba. Myśmy sami winni żeśmy *proportionata* nie obmyśliłi *praesidia*, nie hetmani, których raczej eliberować, niżeli winować potrzeba [--], nie żadne też z kancelariej W.K.M., których *in rerum natura* nie było listy, ale skargi kozackie, które ustawnie donosili KJM śp. [--] na komisarze, półkowniki, PP. starostów i dzierżawców i ich namiestników¹².

Trzeba też podkreślić, że kanclerz miał pełną świadomość ambicji politycznych Bohdana Chmielnickiego, wyrażających się w jego dążeniu do utworzenia na obszarze Ukrainy niezależnego państwa i mianowania się jego zwierzchnikiem¹³. Świadczy o tym postawa, jaką zaprezentował na sejmie konwokacyjnym w 1648 r. W swym wystąpieniu podkreślał, że jeśli Kozacy domagaliby się oderwania od Rzeczypospolitej jakiejś prowincji lub majątności, wtedy należałoby rozprawić się z nimi przy użyciu siły¹⁴. Trzeba dodać, że kanclerz przestrzegał szlachtę przed utratą Ukrainy także na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza. Radząc zawarcie z Kozakami porozumienia, wspominał raz jeszcze przykład Holandii, zaznaczając, że gdyby władca Hiszpanii postąpił tak z Holendrami, „nie trzeba by im było teraz pisać, moim łaskawym pp.”¹⁵.

Ossolińskiemu, podobnie jak dużej części szlachty, towarzyszyło od samego początku powstania poczucie zagrożenia integralności Rzeczypospolitej. W piśmie do Adama Kisiela po otrzymaniu wiadomości o klęsce hetmana Potockiego w bitwie pod Korsuniem apelował o konieczność znalezienia sposobu zatrzymania całości Rzeczypospolitej¹⁶.

Zgodnie z uniwersałem prymasa Macieja Łubieńskiego z 26 maja 1648 r. obrady sejmu konwokacyjnego rozpoczęły się 16 lipca. Zasadniczym problemem tego

¹¹ Zob. S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku*, Wrocław 1985; M.R. Drozdowski, *Шляхта Речі Посполитої і козацька проблема на коронному сеймі Яна Казимира*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, 2020, вып. 15–16, s. 143–155.

¹² *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649. *Diariusz sejmu koronacyjnego Jana Kazimierza 1649 r.*, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), ks. 32, s. 422; Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUWr.), rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 343r.

¹³ Zob. M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 123–136.

¹⁴ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 95.

¹⁵ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649, s. 422–423.

¹⁶ *Respons j.m. panu wojewodzie od j.m.p. kanclerza, [s.l.] 5 juny 1648 r.*, BO, rkp. 206, k. 95v.

sejmu była niewątpliwie kwestia kozacka i potrzeba wypracowania jednolitego stanowiska wobec przywódcy powstania Bohdana Chmielnickiego.

Wyrazistym świadectwem silnego zaangażowania się kanclerza w prace sejmu była jego konceptu treść propozycji prymasa, którą przedstawił sekretarz wielki koronny Jan Gembicki.

Jeden z ważniejszych jej punktów odnosił się do sposobu rozwiązania konfliktu z Kozakami. Łubieński radził, aby teraz ten występki im przebaczyć i przeciwko samym Tatarom wzięwszy się „*conjunctis viribus*, Ukrainę uspokoić: w tych zaś prośbach kozackich Komissarzów naznaczyć”¹⁷.

Nie ulega wątpliwości, że zawarte w propozycji postulaty pojednania się z Kozakami i wspólnej z nimi rozprawy z Tatarami były głównymi założeniami reprezentowanej przez Ossolińskiego koncepcji uregulowania sporu z Kozakami, którą trudno jednoznacznie uznać za pokojową. Jej przeforsowaniu w izbie poselskiej służyć miało także sprawozdanie Adama Kisiela z jego wcześniejszych negocjacji z Chmielnickim – wskazując na dobre intencje przywódcy powstania, chciał on przekonać szlachtę do zawarcia kompromisu z Zaporozcami¹⁸.

Wota senatorów na propozycję arcybiskupa wypadły pomyślnie¹⁹. Większość senatorów, w tym też kanclerz Ossoliński, zgadzała się, że powstanie zostało wywołane jedynie uciskiem i krzywdami Kozaków, i radziła jak najszybsze odprawienie posłów kozackich z obietnicą amnestii dla uczestników powstania, a także wyznaczenia komisarzy do wynegocjowania traktatu pokojowego²⁰.

Warto też dodać, że Ossoliński w swoim przemówieniu stwierdził również, że już hetman Konięcpolski dawno przejrzał tę ligę kozacką z Tatarami i usiłował ją rozwiązać, zalecał też wybadać posłów kozackich, „czy nie mają jakich ordynansów od zmarłego króla, gdyż żadna kancelaria nie pieczętowała dla nich przywilejów a sam nieboszczyk król Kozaków i samego Chmielnickiego sekretnie do pokoju swego przypuszczał”²¹.

W kolejnym dniu obrad senatorowie postanowili zaprezentować posłom opracowane przez Adama Kisiela propozycje odpowiedzi dla przywódcy kozackiego. Ich zbyt łagodny charakter sprawił, że posłowie na czele z marszałkiem Bogusławem Leszczyńskim – trochę na przekór senatowi – wystąpili z własnym, znacznie bardziej radykalnym projektem. Stwierdzali w nim:

¹⁷ *Propozycja X. Arcybiskupa Gnieźn. Prymasa z 17 lipca*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 10.

¹⁸ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 2007, s. 64–65.

¹⁹ Zob. M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 155–156.

²⁰ *Jakuba Michałowskiego*, s. 111.

²¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 84.

Kozacy ciężko obrazili Rzeczypospolitą, gdyż złączyli swój oręż z pogańskimi Tatarami, uśmiercili wiele szlachty: spustoszyli kilka województw, znieważyli w niektórych miejscowościach świętości i Eucharystię, a także, przed czym rozum się wzdraga, pili gorzałkę z puszki na św. Hostię²².

Posłowie uważali, że warunkiem przebaczenia win powinno być okazanie skruchy i zadośćuczynienie wyrządzonym krzywdom. Jak pisał Albrycht S. Radziwiłł, wielu concept się nie podobał, jednak to właśnie on został ostatecznie zaakceptowany przez wszystkich²³.

Po uzgodnieniu treści pisma do Kozaków na wyraźne żądanie większości posłów postanowiono odprawić wysłanników zaporoskich. Ostatecznie zostali oni odprawieni podczas kolejnego dnia obrad, tj. 22 lipca, kiedy to powołano osiemnastoosobową deputację do ułożenia instrukcji dla komisarzy udających się na rozmowy z Chmielnickim. Spośród senatorów w jej skład weszli: biskup kijowski Stanisław Zaremba, starosta żmudzki Janusz Radziwiłł, wojewoda bełski Krzysztof Koniecpolski, wojewoda braclawski Adam Kisiel, kasztelan gnieźnieński Jan Leszczyński, kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha oraz marszałek nadworny litewski Antoni Jan Tyszkiewicz²⁴. Ponadto jej członkami byli m.in. starostowie: krakowski Jerzy Sebastian Lubomirski, sandomierski Aleksander Michał Lubomirski, sanocki Franciszek Bernard Mniszech, lubelski Zbigniew Firlej, chorąży chełmski Adam Pszonka, podkomorzy poznański Łukasz Opaliński, żupnik bydgoski Andrzej Twardowski, pisarz wielki litewski Krzysztof Zawisza, chorąży wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, podkomorzy mozyrski Teodor Michał Obuchowicz i stolnik orszański Piotr Galiński²⁵.

Pierwsze posiedzenie deputacji odbyło się 24 lipca. Wówczas to Adam Kisiel, starając się uzasadnić konieczność doprowadzenia do pojednania z Kozakami, tak oto opisywał trudną sytuację, w jakiej znalazła się Rzeczypospolita:

doświadczamy już podwójnej wojny z Kozakami i Tatarami, a grozi nam poczwórna z Turkami i Moskwą; musimy wybrać, z którymi wolelibyśmy zawrzeć pokój.

²² Ibidem, s. 120.

²³ Ibidem, s. 87.

²⁴ *Diariusz Convkaciej Generalnej warszawskiej zaczętej 16 juli, skończonej 1 augusti Anno 1648*, BPAU-PANKr., rkp. 367, k. 91r.; W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998, s. 110.

²⁵ *Diariusz Convkaciej Generalnej*, k. 90v.

Poganom nie należy wierzyć, podobnie Moskwie, której potajemne poselstwo było u Chmielnickiego, przeto raczej trzeba pohamować Kozaków²⁶.

Wszystko to powodowało – zdaniem mówcy – konieczność podjęcia rozmów z Chmielnickim w Kijowie, najlepiej pod koniec sierpnia, kiedy nastąpi koncentracja wojsk pod Konstantynowem. Kisiel proponował również, że jeżeli nakłonienie Kozaków do przyjęcia postanowień ostatniej komisji okaże się niemożliwe, to powinno się im zaproponować ugodę kurukowską. Należy przy tym – podkreślał – rzecz powierzyć roztropności, poczciwości i zręczności komisarzy, radził więc udzielić im jak najszerzszych pełnomocnictw²⁷. Stanowisko takie spotkało się z poparciem ze strony Ossolińskiego, który stwierdził ponadto, że dla powagi Rzeczypospolitej

trzeba jeden albo drugi tysiąc przyznać, skoro Kozacy ubiegają się o liczbę 12 000; domagają się wypłaty żołdu, a przecież w obozie zrabowano pieniądze, które dla nich były przywiezione, oraz z ich przyczyny, przez nich samych i przez Tatarów tyle szkód wyrządzono²⁸.

Niechętny propozycji wojewody braclawskiego okazał się natomiast starosta generalny krakowski Jerzy Sebastian Lubomirski. Oznajmił on, że nie trzeba dawać komisarzom ani zbyt szerokich, ani zbyt ograniczonych pełnomocnictw, „bo muszą coś narzucić dla odpokutowania zbrodni, abyśmy nie tylko przyjmowali warunki od Kozaków”. Na te słowa ostro zareagował kanclerz:

Ta jest godność Rzeczypospolitej, zasadzająca się na jej całości, jaka pozwoli na ulagodzenie tej tak straszliwej wewnętrznej wojny. Rozważać więc ich prośby, nic nie uważać za niestosowne, chyba żeby domagali się oderwania od ciała Rzeczypospolitej prowincji lub jakichś majątności, wtedy należy stać twardo i rozstrzygnąć to wojną²⁹.

²⁶ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 93–94.

²⁷ Chodzi tu o przyjętą przez sejm 1638 r. *Ordynację Wojska Zaporoskiego rejestrowego w służbie Rzeczypospolitej będącego*, VL, t. 3, Petersburg 1859, s. 440; W. Tomkiewicz, *Ograniczenie swobód kozackich w 1638 r.*, KH 44, 1930, s. 125–175; M. Drozdowski, *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, w: *Człowiek w Europie. Mígaunki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Toruń 2011, s. 154–156.

²⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 94.

²⁹ Ibidem, s. 95.

Na kolejnym posiedzeniu komisji, 26 lipca, określono wytyczne, jakimi powinni kierować się komisarze w trakcie kijowskich rozmów, których początek wyznaczono na 23 sierpnia, a zakończenie na 6 września. Ustalenie liczby komisarzy pozostawiono decyzji sejmu. Zdecydowano natomiast, że od Kozaków należy zażądać:

by zwrócili jeńców i działa, zerwali sojusz z Tatarami po wsze czasy i skoro nadarzy się sposobność na nich powstałi, głowy wznecające niepokoje wydali, odnowili więzy wierności, nie spodziewali się żołdu wobec wyrządzonych szkód. Komisarze spiszą skargi na szkody, jakie Kozacy poczynili we włościach i zagrabionych rzeczach; Kozacy pisma królewskie niech wydadzą; mają się cieszyć swobodą, jeśli nie z komisji kumejskiej, to najwyżej z kurukowskiej. I żeby jak najszybciej zapanował pokój. O fortecy Kudak nie należy czynić żadnej wzmianki³⁰.

Wobec niepokojących wieści o zdobyciu przez Krzywonosą Połonnego na Wołyniu i wymordowaniu tam dużej liczby szlachty i Żydów 29 lipca zdecydowano o jak najszybszym wysłaniu komisarzy do Kijowa na negocjacje z Chmielnickim. Na komisarzy zostali wybrani: wojewoda braclawski Adam Kisiel, podkomorzy przemyski Franciszek Dubrawski, podkomorzy mozyrski Teodor Michał Obuchowicz oraz podstoli poznański Aleksander Sielski³¹. Udających się w podróż komisarzy wyposażono w instrukcję, która określała cele, jakie stawiała przed nimi Rzeczpospolita. Mieli oni zabiegać o uwolnienie wszystkich więzionych jeńców, o zwrócenie armat i chorągwi oraz by „*jurament de novo* Rzptej” oddali zdobytych u Żółtych Wód i pod Korsuniem. Ponadto instrukcja nakazywała komisarzom, aby zażądali od Chmielnickiego zerwania sojuszu z Tatarami i wyrzeczenia się przez niego na przyszłość kontaktów z Ordą³².

Mimo że omawianej instrukcji daleko było do doskonałości, to jeśli wziąć pod uwagę niezbyt wygórowane żądania kozackie³³, mogła ona stanowić dobry

³⁰ Ibidem, s. 97–98.

³¹ *Diariusz Conwkiej Generalnej*, k. 94r.

³² *Instrukcja do Kozaków zaporoskich ich mm. pp. komisarzom z konwokacji warszawskiej 29 iulii 1648 dana*, w: *Документы об Освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.* (dalej: ДОВ), сост. А.З. Барабой, И.Л. Бугич, А.Н. Катренко, Е.С. Компан, Киев 1965, s. 87–89.

³³ Kozacy domagali się m.in. ukrócenia samowoli dzierżawców ukraińnych, przywrócenia dawnych swobód i wolności, powiększenia rejestru do 12 tys., wypłacenia zaległego żołdu, zwrotu zagarniętych przez unitów cerkwi w Lublinie, Sokalu, Krasnymstawie i innych

punkt wyjścia do podjęcia rokowań z Kozakami. Wydaje się, że Rzeczypospolitej na tym etapie konfliktu nie było stać na nic więcej.

Podsumowując, można z całą pewnością stwierdzić, że sejm zakończył obrady zgodnie z wolą kanclerza. Wyrażono zgodę na rozmowy z Chmielnickim, zaś głównym rozjemcą został związany z kanclerzem Adam Kisiel. Ossolińskiemu udało się także nie dopuścić do wyboru na wodza naczelnego Jeremiego Wiśniowieckiego, co sprawiało, że dowództwo miało nadal pozostawać w rękach regimentarzy³⁴.

Zwycięstwo, jakie na konwokacji odniosła idea pokojowego rozwiązania sporu z Kozaczyzną, nie spowodowało jednak wygaśnięcia walki między rywalizującymi obozami co do sposobu zażegnania konfliktu na Ukrainie. Postępujący konflikt swój punkt kulminacyjny osiągnął w trakcie elekcji 1648 r. Sejm elekcyjny³⁵ rozpoczął swe obrady 6 października³⁶ w wyjątkowo trudnej dla państwa sytuacji.

Haniebna klęska pod Piławcami oraz następujący po niej pochód sił kozacko-tatarskich w kierunku Lwowa wywołały w całej Rzeczypospolitej panikę i strach przed przyszłością³⁷. Jak pisał wówczas bezimienny mieszkaniec Lwowa, „Zginęliśmy już *totaliter* i nadziei żadnej *in Principibus Regni* nie mamy, jeżeli nas cudownym sposobem sama szczególna opatrność Boska ratować nie będzie”³⁸.

Wszystko wskazywało na to, że wydarzenia rozgrywające się na Ukrainie będą w przemożny sposób oddziaływać na obrady rozpoczynającego się sejmu. Najważniejszymi jego zadaniami były przygotowanie obrony Rzeczypospolitej i wybór króla.

Pomijając szczegółowe rozważania na temat ich rywalizacji o tron, która w sposób zadowalający została już omówiona w dotychczasowej literaturze przedmiotu³⁹, należy postawić pytanie o rolę, jaką w tej batalii odegrał czynnik kozacki. W walce o koronę stanęły naprzeciw siebie potężne stronnictwa, które różniły się między sobą przede wszystkim koncepcją na rozwiązanie konfliktu z Kozakami.

miejsowościach, *Punkta Instrukcji Kozaków Zaporowskich z 9 lipca*, w: Jakuba Michalowskiego, s. 74–77.

³⁴ W. Kłaczewski, op. cit., s. 317.

³⁵ *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, oprac. i wstęp J.S. Dąbrowski, Kraków 2013 (tam też wymieniono i szczegółowo omówiono wszystkie zachowane diariusze sejmu); M.R. Drozdowski, *Szlachta wobec problemu kozackiego na sejmie elekcyjnym Jana Kazimierza*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 223–233.

³⁶ *Diariusz sejmu elekcyjnego*, BPAU-PANKr., rkp. 393, k. 15.

³⁷ Zob. W.A., Serczyk, op. cit., s. 139–145.

³⁸ Jakuba Michalowskiego, s. 200.

³⁹ A.A. Witusik, *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 r.*, „Annales UMCS”, sectio F, t. 18, nr 7, Lublin 1962, s. 119–153; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 60–67; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 44–72.

Ugrupowanie szukające pokojowego uregulowania kwestii kozackiej opowiadało się raczej za Janem Kazimierzem. Oprócz kanclerza Ossolińskiego i wojewody bracławskiego Kisiela w obozie kazimierzystów znaleźli się też biskupi: krakowski Piotr Gembicki i żmudzki Jerzy Tyszkiewicz.

W późniejszym czasie za kandydaturą Jana Kazimierza opowiedzieli się także m.in.: prymas Maciej Łubieński, biskup kujawski Mikołaj Gniewosz, starosta generalny Wielkopolski Bogusław Leszczyński, były regimentarz koronny Aleksander Koniecpolski, kanclerz litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, podkanclerzy litewski Kazimierz Leon Sapieha, wojewoda wileński Krzysztof Chodkiewicz, podskarbi litewski Gedeon Michał Tryzna oraz wojewoda witebski Paweł Sapieha⁴⁰.

W skład stronnictwa wojennego, które stanęło po stronie Karola Ferdynanda, wchodził z kolei głównie senatorowie duchowni z podkanclerzym koronnym Andrzejem Leszczyńskim na czele. Ponadto należeli do niego m.in.: marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński, marszałek nadworny koronny Adam Kazanowski oraz wojewoda wołyński Adam Sanguszko⁴¹.

Kandydatury książąt Siedmiogrodu popierali Janusz Radziwiłł oraz Jeremi Wiśniowiecki. Obecność w tym obozie wojewody ruskiego wskazywała, że opowiadał się on także za siłowym uregulowaniem problemu kozackiego⁴².

Jednym z ważniejszych czynników, które skłoniły kanclerza do opowiedzenia się po stronie Jana Kazimierza, było przeświadczenie, że tylko z nim na tronie możliwe jest uspokojenie Kozaków i wojna z Turcją. Zarówno bowiem zwolennicy Jana Kazimierza, jak i Karola Ferdynanda czy też książąt Siedmiogrodu posługiwali się w swoich działaniach, mających na celu przeforsowanie własnego kandydata, w dużym stopniu argumentem kozackim⁴³.

Dobitnym tego przykładem jest mowa Adama Kisiela podczas posiedzenia sejmu w dniu 10 października, w której zawierały się główne założenia programowe stronnictwa pokojowego:

Teraz do obrony mówiąc: co człek pomyśli, we wszystkim *summae difficultates*.
Koni nie masz rynsztunku nie masz. Myśmy już zginęli [--] Myśmy odpadli od

⁴⁰ Z. Wójcik, op. cit., s. 56; T. Wasilewski, op. cit., s. 64; A.A. Witusik, op. cit., s. 133–141; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010, s. 115, 121.

⁴¹ L. Kubala, op. cit., t. 2, s. 392, przyp. 83; A.A. Witusik, op. cit., s. 137–140.

⁴² W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 260–263; A.A. Witusik, op. cit., s. 137; J. Kaczmarczyk, op. cit., s. 76.

⁴³ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 170.

wszystkiego, on przyszedł do wszystkiego; i taka jest jego potęga złączona z hordą Tatarską, że się jej żaden monarcha na świecie nie może oprzeć. Sto Niemców naszych kiedy strzeli, jednego zabijają: kiedy Kozaków sto strzeli, nieomylna, że 50 trafia; ognisty lud, wielka go wielość, nie poradzimy im. Łacniej przedtem było, póki nie była *repetita victoria*; teraz *in viribus nostris* już nadzieje nie masz. Radziłbym, żeby jeszcze traktatów spróbować. Czemu przeszłe nie doszły, *neminem incuso*, jeno nieszczęśliwe *fata*. A chcemyli *per tractata felicem sortiri effectum*, począłby je od obrania Pana. Bez Pana rządu nie masz i trudno go sobie obiecywać i wojnę trudną prowadzić bez własnego wodza. Pana obrawszy, kiedy Pana Hetmana poda, łacniej wszystkie rzeczy pójdą. Bo Kozacy nie wiedzą, co to z Rzplłą traktaty: z Królem się im zda łacniejsza sprawa. Konsyderujcie WMMć; kiedy piszą Chmielnickiemu tytuł „Starszemu wojska Rzpltej” on przecie pisze: „Starszy wojska Króla JMci Zaporowskiego”. Nie chce on mieć sprawy z Rzplłą [--] Że WMM Panowie Hetmany nominujecie, nie źle; ale to zda mi się, jako kiedy owo kto wprzód się stara o urzędnika, niż majątność kupi [--] Rozumiałbym ja to medium najskuteczniejsze, co prędzej Pana obrać [--]. Raczcie WMM Panowie wiedzieć, że u tych chłopów za nic majestat *Reipublicae*; bo oni mówią: „a szczo to jest Rzeczpospolita? i my także Rzplta! Ale koroł to u nas Pan” [--] Wyprawi do nich Pan obrany posła swego z listem w jaki sens, powiem tedy potem, kiedy tego będzie potrzeba⁴⁴.

Konieczność zawarcia porozumienia z Chmielnickim to w rozumieniu wojewody braclawskiego jedyne wyjście z katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita. Wstępem jednak do podjęcia pertraktacji pokojowych powinna być elekcja króla, którego wielki szacunek u Kozaków gwarantowałby ich powołanie. Dla stronnictwa kanclerskiego nie ulegało wątpliwości, że jedynie wybór Jana Kazimierza może doprowadzić do ustabilizowania sytuacji na Ukrainie.

Kolejne dni obrad sejmu pokazały, że nie wszyscy senatorowie i posłowie zgadzali się z przedłożonymi przez Kisiela sposobami ratowania kraju. Co więcej, podczas debaty 12 października pojawiły się głosy krytyki pod adresem wojewody braclawskiego. I tak np. kasztelan warszawski Stanisław Laskowski – jak zaświadczał kanclerz Radziwiłł – nazwał Kisiela raczej „instruktorem Chmielnickiego niż obrońcą ojczyzny”⁴⁵. Wtórował mu sędzia ciechanowski Balcer Sarbiewski – nie

⁴⁴ *Diariusz sejmu elekcyjnego w r. 1648 dnia 6 października poczętego a dnia 25 listopada skończonego*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 236–238; *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, s. 33–65; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 118–124.

⁴⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 118.

tylko wypominał on Kisielowi, że nie zrealizował złożonych na sejmie konwokacyjnym obietnic uspokojenia Kozaczyzny, lecz także oskarżał o popieranie sprawy Chmielnickiego, „którego ułagodzenia domagał się, co nigdy nie zostało osiągnięte, bo chyba pozostaje nam samego Boga za grzechy przebłagać”⁴⁶.

Jednocześnie zwolennicy Karola Ferdynanda nie ustawiali w próbach forsovania własnych propozycji. Analiza diariuszy sejmu dowodzi, że zamierzali oni przede wszystkim doprowadzić do zwołania pospolitego ruszenia do Warszawy, aby po wyborze króla wyprawić je niezwłocznie przeciwko zbuntowanym Kozakom: „pospolite ruszenie – mówił referendarz koronny Aleksander Zaleski – prędzej być może niż żołnierz rozproszony, a że nam *in hac calamitate* jak najprędszego trzeba *praesidium*, tedy do prędszego środka, to jest do pospolitego ruszenia uciecz się nam trzeba”⁴⁷.

Przytoczona argumentacja nie zrobiła najwyraźniej większego wrażenia na zebranych, koncepcja bowiem nie uzyskała należytego poparcia ze strony obradujących parlamentarzystów. Oprócz Kisiela i jego stronników wystąpili przeciwko niej posłowie i senatorowie litewscy oraz liczni posłowie mazowieccy⁴⁸, którzy jedynie w wyborze Jana Kazimierza upatrywali szans na ustabilizowanie sytuacji w Rzeczypospolitej, a pozyskanie większości sejmowej dla swego stanowiska uważali za jedno ze swych ważniejszych zadań.

W pierwszych tygodniach obrad sejmu zdecydowana przewaga należała do oddanych stronników Karola Ferdynanda. Dążąc do osłabienia pozycji obozu Ossolińskiego, starali się oni wykorzystać hańbę piławiecką, która w ich opinii była całkowitą kompromitacją dotychczasowej polityki kanclerza wobec wydarzeń rozgrywających się na Ukrainie⁴⁹. Dlatego też popierająca Karola szlachta zaczęła się domagać wytoczenia zbiegom spod Piławiec procesu i przykładowego ich ukarania.

Sprawa Piławiec nie odniosła jednak oczekiwanego skutku, a wręcz przeciwnie, przyczyniła się do znaczącego osłabienia stronnictwa wojennego. Coraz bardziej radykalne wystąpienia przeciwko dezterterom piławieckim spowodowały, że zaczęli oni szukać pomocy u Ossolińskiego, a tym samym wspierać jego ugrupowanie⁵⁰.

Rolę kłęski piławieckiej w umocnieniu kandydatury Jana Kazimierza dostrzegali także kanclerz wielki litewski Albrycht Radziwiłł. Analizując w swym pamięt-

⁴⁶ Ibidem, s. 119–120.

⁴⁷ *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, s. 58.

⁴⁸ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 123.

⁴⁹ Z. Wójcik, op. cit., s. 60.

⁵⁰ T. Wasilewski, op. cit., s. 64.

niku przyczyny jego zwycięstwa w walce o tron, podkreślał, że jedną z nich było postępujące osamotnienie Karola, którego liczni zwolennicy „ustąpili i zrezygnowali ze swych zamiarów po piławieckiej ucieczce”⁵¹. I rzeczywiście, bo choć 13 października sejm powierzył Jeremiu Wiśniowieckiemu naczelne dowództwo wojska⁵², co interpretowano jako klęskę stronnictwa pokojowego, to jednak późniejszy bieg wydarzeń zdecydowanie umniejszał szansę Karola Ferdynanda na zdobycie tronu Rzeczypospolitej. Niemalą rolę w tym względzie odegrały coraz liczniejsze informacje o sukcesach oddziałów kozackich. Największy strach wśród szlachty wywołała wiadomość, że Kozacy znajdują się w odległości 14 mil od Warszawy⁵³.

Pozycji Karola nie wzmocniło również pełne obietnic przemówienie, które wygłosił jego poseł biskup kijowski Stanisław Zaremba w dniu 3 listopada⁵⁴. Kandydat zobowiązał się utrzymać na wojnie przez pół roku 10 tys. żołnierzy, „że sam postanowił stawić się na wojnę i że postanowił albo korzystać z upragnionego pokoju, albo paść w bitwie”⁵⁵. Zdanie to wywołało gromki śmiech wśród zebranych, albowiem – jak pisał Radziwiłł – „królewicz według powszechnego przekonania wydawał się raczej urodzony i wychowany do pobożności niż do Marsa”⁵⁶.

Wydaje się, że szalę zwycięstwa przechyliło na stronę Jana Kazimierza rosnące poczucie zagrożenia ze strony Kozaków, wobec którego coraz większa liczba szlachty skłonna była przyznać rację rosnącemu w siłę stronnictwu „kanclerskiemu”, widzącemu w wysuwanym przez nie kandydacie jedyną osobę zdolną zaprowadzić spokój na wzburzonej Ukrainie.

Ostateczny wybór na króla Rzeczypospolitej Jana Kazimierza, do czego w nie małym stopniu przyczynił się Ossoliński, zapewne stanowił realizację jego planów i dążeń także w kwestii kozackiej. Takie bowiem rozwiązanie, oznaczające w praktyce odrzucenie przez sejm elekcyjny wojennej koncepcji uporania się z problemem kozackim, zdawało się wskazywać, iż większość szlachty opowiedziała się za ideą porozumienia z Chmielnickim. Wydaje się, że wynikało to głównie z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita jesienią 1648 r.⁵⁷

Brak na sejmie elekcyjnym konkretnych decyzji politycznych mogących przełożyć się na rzeczywiste uregulowanie sprawy kozackiej spowodował przeniesie-

⁵¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 155.

⁵² Ibidem, s. 120.

⁵³ *Diariusz sejmiku elekcyjnego w r. 1648 dnia 6 października*, s. 268.

⁵⁴ Ibidem, s. 290–293; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 138.

⁵⁵ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 138.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 178.

nie tych kwestii na sejm koronacyjny, w którego obradach aktywnie uczestniczył bohater niniejszego artykułu.

Rzeczony sejm rozpoczął się 19 stycznia 1649 r.⁵⁸ Następnego dnia kanclerz Ossoliński wygłosił propozycję od tronu, która odnosiła się w dużej mierze do konfliktu z Kozakami. Już na samym jej początku zaznaczył, że: „Rebellia kozacka złączona z Tatury, która aby była przez traktaty uspokojona, życzy KJM”. Chwilę później zwrócił uwagę na trudności mogące uniemożliwić porozumienie z Chmielnickim. Mówił, że Kozacy „tractować z commissarzami nie chcą, pokądby się z sejmu tego ich posłowie nie powrócili, a jeszcze ich nie masz, słaba nadzieja, aby stanąć miały”⁵⁹.

Jednocześnie apelował o zastanowienie się nad odpowiedzią dla posłów kozackich oraz nad przyszłą ordynacją wojska zaporoskiego⁶⁰. Ossoliński ostrzegał także przed poważnym niebezpieczeństwem, jakie niesie ze sobą przymierze kozacko-tatarskie, tym bardziej że – jak podkreślał: „Turek widzi rozgrywającą się tragedię i nie zabraknie mu chęci opanowania królestwa. Niech więc posłowie myślą o bezpieczeństwie, a król będzie sprawował straż nad całością Rzeczypospolitej”⁶¹.

O tym, że podejrzenia Ossolińskiego w kwestii przychylnego stosunku Turcji do działań wojsk tatarskich w Rzeczypospolitej, a tym samym do sojuszu z Kozakami, nie były bezpodstawne, świadczy list, który otrzymał on od wezyra w styczniu 1649 r.⁶² Dostojnik turecki pisał w nim: „Rozkazaliśmy [chanowi – M.R.D.] aby w państwa króla polskiego wpadł i pustoszył”⁶³. Sugerował ponadto kolejny najazd ordy, jeśliby Rzeczpospolita zaniechała wypłaty „zwyczajnych upominków”⁶⁴.

Królewska propozycja pokojowego uregulowania konfliktu z Kozakami, którą Stefania Ochmann słusznie określiła jako „rozszerzenie legacji wysłanej na sejmi-ki”⁶⁵, pokazuje, że kanclerz – a wraz z nim Jan Kazimierz – dążyli do porozumie-

⁵⁸ S. Ochmann, op. cit., s. 86–87; Z. Wójcik, op. cit., s. 67.

⁵⁹ *Diariusz sejmu koronacyjnego*, BUWr., rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 341v.

⁶⁰ „Meditaendum insuper, quale responsum Cosacorum nunciis, qui expectentur, dari expediat: et denique quomodo in posterum exercitus Cosacorum disponendus”, J. Pastorius, *Historiae Polonae pars prior de Vladislai IV Regis extremis, secutoq; inde interregno, et Joannis Casimiri Electione ac Coronatione. Interserta Cosacorum & Tartaricae simul gentis descriptio ac multa alia, liber IV*, Gdańsk 1680, s. 255.

⁶¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 175.

⁶² *List do Imp. Jerzego Ossolińskiego kanclerza koronnego z Konstantynopola od wezyra tureckiego na sejm koronacyjny 1649*, Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника Національної академії наук України (dalej: LNB), f. 5, nr 189, s. 206–207.

⁶³ Ibidem, s. 206.

⁶⁴ Ibidem, s. 207.

⁶⁵ S. Ochmann, op. cit., s. 105.

nia z Kozaczyzną, a poprzez nie do rozerwania aliansu Zaporozców z Tatarami. Zamiary te niewątpliwie wiązały się, o czym już była mowa, z zabiegami Ossolińskiego mającymi na celu doprowadzenie do wojny z Turcją, mogącej przyczynić się – jego zdaniem – do pozytywnego uregulowania problemu ukraińskiego.

Wspomnianej kwestii wiele miejsca poświęcono w rozpoczętych w dniu 27 stycznia wotach senatorskich⁶⁶. Kanclerz Ossoliński poruszył w swym wystąpieniu kwestie związane z wydarzeniami na Ukrainie⁶⁷. Już w pierwszych słowach zwrócił on uwagę m.in. na konieczność „uspokojenia” sytuacji, gdyż – jak akcentował – „ten nieprzyjaciel większą połowicę Korony, a WKL większą część posiadł”⁶⁸.

Następnie, starając się rozwiązać wynikiłe w trakcie dyskusji wątpliwości co do sensu prowadzenia rozmów z Kozakami, podkreślał:

*że ten nieprzyjaciel uważywszy u siebie, że źle contra ius fasque uczynił nie zechce się unżyć i osądzi się, że to nieprzystojna rzecz Panu z poddanymi traktować o miłosierdzie i przebaczenie tanti flagiti upraszać będzie, kiedy nie samei nominacją WKMcI na Ukrainę ustąpił i obywatelom ruskiego i wołyńskiego i inszych województw do majętności równie wracać się pozwolił*⁶⁹.

Przekonywał, że nawet gdyby doszło do traktatów z Chmielnickim, to i tak nie doprowadziłyby one do przywrócenia pokoju na Ukrainie ze względu na istniejący sojusz kozacko-tatarski oraz „rebellię chłopską”, dlatego „trzeba wojska i dla traktatów, i dla rozerwania ligi z Tatary, i dla wprowadzenia w posłuszeństwo poddaństwa”. Dopuszczając możliwość powrotu wysłanych do Chmielnickiego komisarzy dopiero po zakończeniu sejmu, radził, by Rzeczpospolita zdecydowała o wyborze sposobu postępowania wobec Kozaków, zachęcając przy tym, „aby de necessitate (jeżeli by się nieprzyjaciel nie opamiętał) przez traktaty ich uspokoić”⁷⁰.

Wśród spraw, którymi miał zająć się sejm koronacyjny, znalazło się także przygotowanie uchwały powołującej specjalną komisję do zatwierdzenia spodziewanych traktatów z Kozakami, co pozwala stwierdzić, że szlachta – mimo wielu zastrzeżeń – zaaprobowała sugerowany jej przez Ossolińskiego sposób

⁶⁶ Większość z senatorów – o ile nie była całkowicie przeciwna negocjacom z Kozakami – wyrażała wobec nich dość sceptyczny stosunek, M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych*, s. 195.

⁶⁷ *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 I 1649 r., Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Bibliotheca Archivi (dalej: BA), rpk. 300, R/Ee15, s. 808; BUWr., rkp. Steinwehr, F 37/III, k. 343r.; AGAD, APP, ks. 32, s. 421–423.

⁶⁸ Ibidem, s. 421.

⁶⁹ Ibidem, s. 421–422.

⁷⁰ Ibidem, s. 422.

rozwiązania konfliktu z Kozaczyzną. Zgodnie z jej oczekiwaniami utworzono komisję składającą się z pięciu senatorów i 36 posłów, którzy „uczyniwszy przysięgę, będą mieć *facultatem* przy nas i rezydencyi *decernendi*, cokolwiek w tej mierze *e Republica* będzie się zdało i co *nemine contradicente, absentia nonnullorum non obstante* postanowią takiej wagi ma być, jakoby na sejmie postanowiono było”⁷¹.

Uzgodniono też, że powołani komisarze nie powinni „nic stanowić *contra dignitatem Reipublicae*, także, co by za sobą szkodę albo diminucyą *dóbr* tak popolitych, jako i *privatorum* niosło”. Nie mogli zezwolić również, aby Kozacy zamieszkiwali w dobrach prywatnych. Wreszcie: „*Bella* też *offensiva* żadnych zaciągając na Rzpltą nie będą mogli, wszystkiego postępkę na sejmie przyszłym relacją uczynić będą powinni”⁷².

Wydaje się, że określone w cytowanej uchwale warunki, na jakich Rzeczpospolita była gotowa przystać na ewentualną ugodę z Kozakami, w dużym stopniu ograniczały szanse na powodzenie w negocjacjach. Pojawienie się przywołanych zastrzeżeń wynikało nie tylko z braku wiary w powodzenie misji Kisiela, ale też zapewne z bardzo konsekwentnej niechęci szlachty do ustępstw, które mogły przełożyć się na zagrożenia dla politycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Ostatni sejm z udziałem kanclerza Ossolińskiego rozpoczął się 22 listopada 1649 r. Miał on ostatecznie rozstrzygnąć losy zawartej pod Zborowem ugody między Rzeczpospolitą a Kozaczyzną. Godzi się zauważyć, że odniesienia do interesującego nas problemu znalazły się w prezentowanej dwa dni później przez kanclerza Ossolińskiego propozycji od tronu⁷³. Kanclerz, wskazując na konieczność zatwierdzenia przez sejm ugody zborowskiej, dodał, że kwestia ta powinna być rozpatrzona na tajnej radzie ze względu na potrzebę zachowania w tajemnicy najistotniejszych dla Rzeczypospolitej spraw⁷⁴.

Dnia 18 grudnia rozpoczęła się tajna rada⁷⁵, na której – zgodnie z propozycją od tronu – miała zostać rozstrzygnięta sprawa ratyfikacji paktów zborowskich⁷⁶. Dyskusję zainaugurował kanclerz Ossolińskiego, który w swej mowie zdawał

⁷¹ *Deputaci do boku Króla IMci*, VL, t. 4, s. 122–123.

⁷² *Ibidem*, s. 123.

⁷³ Treść propozycji dokładnie omówiła Ł. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 66–71; *Propositia JMć pana kanclerza koronnego na sejmie anno 1649*, APG, Recesy Stanów Prus Królewskich (dalej: RSPK), rkp. 300/29/133, k. 301r.; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 222.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Wojewoda kijowski Kisiel do króla z Kijowa 28 listopada 1649 r.*, w: *Jakuba Michałowskiego*, s. 522.

⁷⁶ *Reces pierwszych dni tajnej rady 1649/1650*, APG, RSPZ, rkp. 300/29/133, k. 344–347; A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 229–246.

sprawę z wyprawy zborowskiej i zawartych w jej wyniku traktatów. Radziwiłł odnotował to w swym pamiętniku w następujący sposób:

Mówił przez cztery godziny tak, jakby był sam czymś na kształt hetmana pod ich nieobecność. Tak więc rozpoczął od koronacji króla, skarżąc się na niedostatek podatków, a w konsekwencji na małą liczbę wojska, które było nierówne nieprzyjacielskiemu. Przywiódł na pamięć propozycję z konwokacji warszawskiej co do powołania wszystkich do służby wojskowej, przy czym i sam król był we własnej osobie zapraszany na wojnę. I tak po porządku opisał jej postęp i drogę króla oraz liczbę wojska. Zaś 15 sierpnia, gdy król zewsząd otoczony wrogami mężnie trwał w walce, na radzie postanowiono skłonić pismem chana tatarskiego do pokoju (natychmiast też zostało ono odczytane)⁷⁷.

Przerwaną z powodu późnej pory przemowę kontynuował Ossoliński na sesji rady 20 grudnia. Przyrównał wówczas „tryumf zborowski” do zwycięstwa pod Chocimem 1621 r., podkreślając jednak większe znaczenie wydarzeń spod Zborowa jako rozgrywających się przy znacznie liczniejszych siłach nieprzyjacielskich, z którymi zmierzyć się musiały mniejsze i pozbawione hetmanów wojska Rzeczypospolitej⁷⁸.

Kanclerski entuzjazm nie znalazł jednak uznania wśród uczestników tajnego posiedzenia. Wszystkim zdało się to – pisał Radziwiłł – „niestrawne, jedni wyśmiewali się, drudzy upatrywali w tym pochlebstwo”⁷⁹.

Na kolejnym posiedzeniu rady, tj. 23 grudnia, rozpoczęła się wreszcie debata nad zawartymi z Tatarami i Kozakami układami. Zapoczątkowało ją wystąpienie króla, który oficjalnie przedłożył sprawę ratyfikacji porozumień, wskazując przy tym na konieczność pozytywnego jej załatwienia. Z powodu zbliżającej się nocy wypowiedziało się w tej kwestii jedynie kilku senatorów, którzy w pełni zgadzali się na zatwierdzenie paktów⁸⁰. Aprobata postanowień zborowskich wyrazili także – zgodnie z relacją Radziwiłła – senatorowie przemawiający 24 grudnia. Dodatkowo jednak, uznając zawarty pokój za niepewny, proponowali oni również podjąć decyzje w sprawie obrony kraju⁸¹.

⁷⁷ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 229–230.

⁷⁸ „gdyż pod Zborowem większa była potęga nieprzyjaciół, zaś nasze siły mniejsze i bez wodzów”, ibidem, s. 230.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Ibidem, s. 232; Ł. Częścik, op. cit., s. 107.

⁸¹ „Także inni senatorowie potwierdzili to swymi głosami; wprawdzie pokój uważali za niepewny, toteż uznawali obronę za konieczną”, A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 232.

Zapewne nie bez znaczenia dla przebiegu obrad pozostawał fakt, że – jak wynika z ustaleń Łucji Częścik – posłowie przed zabranieniem głosu na temat ratyfikacji traktatu zostali poinformowani, że wojewoda ruski Wiśniowiecki oraz sandomierski Myszkowski jeszcze przed sesją tajnej rady „uzgodnili, że w obecnej sytuacji zatwierdzenie pokoju jest bezwzględną koniecznością”⁸².

Powracając do obrad tajnej rady obradującej 24 grudnia, warto wspomnieć o znaczącej wypowiedzi reprezentującego posłów Franciszka Dubrawskiego. Opowiadając się za ratyfikacją traktatu, uznał on jednocześnie, że byłoby to rozwiązanie tymczasowe i wyraził nadzieję, że z chwilą pojawienia się sprzyjających warunków Rzeczpospolita podejmie bardziej zdecydowane działania na rzecz uregulowania kwestii ukraińskiej⁸³.

Jedyny sprzeciw wobec zaprezentowanego przez podkomorzego przemyskiego stanowiska złożył miecznik sieradzki Stefan Zamoyski, który uznał, że pakt zborowski uderzają w prawa i wolności stanu szlacheckiego⁸⁴.

Wydaje się, że wyrażone przez Dubrawskiego przeświadczenie o doraźności podjętych przez sejm rozwiązań w sprawie Ukrainy nie było niczym wyjątkowym. Podobne poglądy zdawał się mieć chociażby wojewoda dorpaccki Andrzej Leszczyński, które wyraził w liście do podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy⁸⁵.

Ważnym z punktu widzenia naszych dociekań wydarzeniem było pojawienie się na omawianym sejmie poselstwa kozackiego w towarzystwie metropolity kijowskiego Sylwestra Kossowa⁸⁶. Na czele przybyłej grupy stał Maksym Nestorenko, doświadczony żołnierz, który – jak podkreślał Stanisław Oświecim – „był Lachom z dusze nieprzyjazny”⁸⁷. Oprócz niego w misji uczestniczyli: Jaśko Wojczenko, pisarz kozacki Iwan Krechowiecki, Nahnit z Czerkas i niejaki Sczbina z Kaniowa. Wysłannicy Chmielnickiego przywieźli ze sobą rejestr wojska zaporońskiego⁸⁸ spisany zgodnie z ustaleniami spod Zborowa.

⁸² Ł. Częścik, op. cit., s. 108.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ „Approbatiej deklaracji Króla JMci Kozakom danej do wojny (mali bydz) nic nie zawadzi, a do pokoju pomodz może. Ta bowiem *approbatia* nie sprzeciwia się namniej gotowości, której koniecznie potrzeba *ad reprimendum hostem*, jeśli by chciał datam Jego KMści *framgere fidem*”, A. Leszczyński do K.L. Sapiehy, z Baranowa, 8 I 1650, BN, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej (dalej: BOZ), rkp. 1217, k. 181r.–181v.

⁸⁶ Ł. Częścik, op. cit., s. 120–121; J. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stoliczka, M. Ferenc, J.S. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 112–113.

⁸⁷ S. Oświecim, *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, SRP, t. 19, Kraków 1907, s. 211.

⁸⁸ *Реєстр Війська Запорозького 1649 року*, Київ 1995.

Posłowie kozaccy zostali wyposażeni także w instrukcję, która główny nacisk kładła na konieczność ratyfikacji przez sejm traktatu zborowskiego⁸⁹. Kozacy upominali się również o amnestię dla walczącej po ich stronie szlachty – tak katolickiej, jak i prawosławnej – oraz żądali m.in., aby panowie ukraiński nie karali swoich poddanych za udział w powstaniu⁹⁰. Z takimi oto roszczeniami 7 stycznia 1650 r. delegacja kozacka stanęła przed obliczem króla, domagając się – jak informował Radziwiłł – „w kornym piśmie tego, co przedtem w układach”⁹¹.

Nie ulega wątpliwości, że fakt przybycia na sejm posłów kozackich z przygotowanym rejestrem, a przede wszystkim poczynione przez Chmielnickiego znaczące ustępstwo w sprawie likwidacji unii w niemałym stopniu przyczyniły się do poszerzenia grona zwolenników ratyfikacji traktatu zborowskiego.

Nietuzinkową rolę odegrało tu zapewne również przyznanie przez sejm wynagrodzeń za udział w kampanii 1649 r. I tak na przykład Wiśniowieckiego obdarowano „horolską majątnością za Dnieprem”⁹², Janusz Radziwiłł otrzymał w lenno Newel i Siebież⁹³, Władysław Myszkowski dostał na sześć lat arendę dóbr dawnej ordynacji Myszkowskich⁹⁴, wreszcie Aleksander Koniecpolski zyskał roczną pensję w wysokości 20 tys. florenów⁹⁵. Wszystko to sprawiło, że ostatecznie sejm zatwierdził traktaty zborowskie, chociaż ich treść – zgodnie z życzeniem szlachty – nie znalazła się w konstytucjach sejmowych⁹⁶.

Wynik sejmu był wielkim sukcesem dworu, o czym zadecydowała – jak słusznie zauważył W. Kłaczewski – taktyka będąca dziełem Ossolińskiego. Zaaprobowana przez izbę poselską innowacyjna forma obrad – tajna rada – przyczyniła się do tego, że najistotniejsze kwestie zostały omówione i zaakceptowane

⁸⁹ „Przywilej ten, któryśmy otrzymali z miłościwej łaski j. kr. m. i Rzeczypospolitej pod Zborowem, na teraźniejszym sejmie drugim potwierdzić raczył i pieczęcią zawieszistą wydać rozkazał, jak i deklaracje punkta, któreśmy tamże otrzymali z pieczęcią koronną i z podpisem j. kr. m., nic z nich nie wyrzucając, konstytucja sejmu teraźniejszego, nie odkładając na insze sejmy, stwierdzone i konfirmowane były”, Instrukcja do oświeconego senatu i koła poselskiego na sejm warszawski 1649 zgromadzonych od Wojska j. k. mci i Rzptej Zaporoskiego”, w: *Документи Богдана Хмельницького 1648–1657* (dalej: ДБХ), упор. І. Крип'якевич, І. Бутич, Київ 1961, s. 151.

⁹⁰ *Instrukcja do oświeconego senatu i koła poselskiego na sejm warszawski 1649 zgromadzonych od Wojska j. k. mci i Rzptej Zaporoskiego*, ДБХ, s. 151–152.

⁹¹ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 243.

⁹² S. Oświęcim, op. cit., s. 222–223.

⁹³ A.S. Radziwiłł, op. cit., s. 245.

⁹⁴ VL, t. 4, s. 181.

⁹⁵ S. Oświęcim, op. cit., s. 222.

⁹⁶ M.R. Drozdowski, *Мы о нас і о інших*, s. 238.

od razu przez wszystkie stany sejmujące. Bardzo szybkie wprowadzenie w życie postanowień porozumienia zborowskiego stawiało szlachtę przed faktami dokonanymi⁹⁷.

W świetle przedstawionych rozważań nie ulega wątpliwości, iż kanclerz Ossoliński wykazywał zrozumienie dla politycznych ambicji Chmielnickiego, których realizacja była śmiertelnym zagrożeniem dla dotychczasowego systemu politycznego Rzeczypospolitej.

Fakt ten zapewne nie pozostawał bez wpływu na wybór przez niego idei pokojowego rozwiązania ukraińskiego konfliktu. Jak pokazała nieodległa przyszłość, był to wybór najrozsądniejszy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Publiczne Potockich, ks. 32.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Bibliotheca Archivi, rkps 300/R/Ee/15.

Recesy Stanów Prus Królewskich, rkp. 300/29/133.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, rkp. 1217.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkp. 367.

rkp. 393.

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

rkp. Steinwehr, F 37/III.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkp. 206.

Львівська Національна Наукова Бібліотека України Імені В. Стефаника Національної

Академії Наук України, Львів

f. 5, nr 189.

Źródła drukowane

Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku, oprac. i wstęp J.S. Dąbrowski, Kraków 2013.

Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiątnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A.Z. Helcla, Kraków 1864.

Oświęcim S., *Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, SRP, t. 19, Kraków 1907.

⁹⁷ W. Kłaczewski, op. cit., s. 345.

- Pastorius J., *Historiae Polonae pars prior de Vladislai IV Regis extremis, secutoq; inde interregno, et Joannis Casimiri Electione ac Coronatione. Interserta Cosacorum & Tartaricae simul gentis descriptio ac multa alia, liber IV*, Gdańsk 1680.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980.
- Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 3–4, Petersburg 1859–1860.
- Документи Богдана Хмельницького 1648–1657, упор. І. Крип'якевич, І. Бутич, Київ 1961.
- Документи об Освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг., сост. А.З. Барабой, И.Л. Бутич, А.Н. Катренко, Е.С. Компан, Киев 1965.
- Реєстр Війська Запорозького 1649 року, Київ 1995.

Opracowania

- Biernacki W., *Żółte Wody — Korsuń 1648*, Warszawa 2008.
- Czapliński W., *Ossoliński Jerzy*, PSB, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 403–410.
- Czapliński W., Przyboś A., *Kazanowski Adam*, PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 250.
- Częścik Ł., *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978.
- Dąbrowski J., *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stoliczka, M. Ferenc, J.S. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 87–120.
- Drozdowski M.R., *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2105.
- Drozdowski M.R., *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, w: *Człowiek w Europie. Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Toruń 2011, s. 148–160.
- Drozdowski M.R., *Szlachta wobec problemu kozackiego na sejmie elekcyjnym Jana Kazimierza*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 223–233.
- Drozdowski M.R., *Wojna czy pokój? – Sprawa kozacka na sejmie konwokacyjnym 1648 r.*, w: *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów polsko-ukraińskich do XVII do XXI wieku. Monografia naukowa – Historia*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 72–89.
- Drozdowski M.R., *Шляхта Речі Посполитої і козацька проблема на коронному сеймі Яна Казимира*, „Соціум. Альманах соціальної історії”, 2020, вып. 15–16, s. 143–155.
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 2007.
- Kłaczewski W., *Jerzy Ossoliński. Wielki kanclerz Rzeczypospolitej*, Lublin 2011.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, t. 1–2, Lwów 1883.
- Ochmann S., *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku*, Wrocław 1985.
- Rawita-Gawroński F., *Bohdan Chmielnicki*, t. 1: *Do elekcji Jana Kazimierza*, Lwów 1906; t. 2: *Od elekcji Jana Kazimierza do śmierci (1648–1657)*, Lwów 1909.
- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648–1655*, Opole 2010.
- Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Tomkiewicz W., *Ograniczenie swobód kozackich w 1638 r.*, KH 44, 1930, s. 125–175.

Wasilewski T., *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984.

Witusik A.A., *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 r.*, „Annales UMCS”, sectio F, t. 18, nr 7, Lublin 1962, s. 119–153.

Wójcik Z., *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.

Abstract

Jerzy Ossoliński towards the Khmelnytsky Uprising at the Sejms of the Polish-Lithuanian Commonwealth

Keywords: Jerzy Ossolinski, Diet, king, nobility, Ukraine, the Khmelnytsky Uprising

The article shows the attitude of the Great Crown Chancellor Jerzy Ossoliński towards the Khmelnytsky Uprising at the Sejms of the Republic of Poland in the years 1648–1650. The introductory part of the article focuses on considerations on the reaction of the Polish nobility to the outbreak of the Cossack uprising. Two factions representing different concepts of solving the growing conflict were discussed. The first one, called “peaceful”, assumed an agreement with the Cossacks, while the second one, called military, demanded the military suppression of the “Cossack rebellion” and the restoration of relations in Ukraine from before the outbreak of the uprising. This part of the article also introduces the figure of Jerzy Ossoliński.

The proper lecture focuses, on the one hand, on determining the views of the chancellor regarding the nature of this uprising – in other words, whether he showed a deeper understanding of the problem of the Cossack presentation, and on the other hand, on a detailed discussion of his position on the Khmelnytsky uprising in the Sejms of the Republic of Poland.

The analysis of Ossoliński’s writings and, above all, his parliamentary speeches proved that he, like most of the nobility, perceived the Cossack speech in terms of social conflict. It should also be emphasized that Ossoliński was fully aware of Bohdan Khmelnytsky’s political ambitions expressed in his aspiration to create an independent state in Ukraine.

In the light of the considerations undertaken, there is no doubt that Chancellor Ossoliński showed understanding for Khmelnytsky’s political ambitions, the implementation of which was a deadly threat to the existing political system of the Commonwealth.